

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/177207,Jaroslawa-Wroblewski-Czerwone-mury-krwawego-Mokotowa.html>

28.02.2026, 06:23

Jarosław Wróblewski: Czerwone mury krwawego Mokotowa

W więzieniu mokotowskim w okresie terroru stalinowskiego zamordowano na podstawie orzeczeń sądów wojskowych ok. 350-400 osób. Szacuje się, że blisko tysiąc innych zamęczono w trakcie śledztwa.

17.01.2024

Początki więzienia na Mokotowie sięgają czasów zaboru rosyjskiego. Projekt przewidywał stworzenie całego kompleksu penitencjarnego. Budowa rozpoczęła się we wrześniu 1902 r., a obiekt oddany do użytku dwa lata później był, jak na tamte czasy, bardzo nowoczesny – skanalizowany i z ubikacjami w celach. Do 1904 r. wzniesiono gmach główny na planie krzyża, szpital oraz dom mieszkalny dla administracji i pracowników więzienia.

„Szary dom”

W założeniu zakład karny na oddalonym wówczas od Warszawy Mokotowie był przeznaczony wyłącznie dla więźniów kryminalnych. Jedynie w okresie rewolucji 1905 r. trafiło tutaj kilku bojowców Polskiej Partii Socjalistycznej.

W pawilonie mieściły się cele dla ośmiuset więźniów. Dolna część budynku była przeznaczona na pomieszczenia gospodarcze, kuchnię i magazyny. W piwnicach zlokalizowano karcer oraz warsztaty, w których więźniowie pracowali.

W odrodzonej Polsce więzienie mokotowskie było jednym z największych i najcięższych zakładów karnych. Teren otaczał ceglany mur z wieżyczkami wartowniczymi i z trzema bramami od strony ul. Rakowieckiej.

W książce Tadeusza Michała Nittmana *Mały Piłsudczyk* z 1935 r. więzienie to tak zostało opisane:

„Ogromna budowla, otoczona wysokim, czworokątnym murem – to cały zamknięty dla siebie świat. Nad murami wznoszą się wieżyczki strażnicze, skąd czuwają dzień i noc uzbrojeni wartownicy, by nikt z tego więzienia nie umknął. «Szary dom» jest jakby bez okien. Ma wprawdzie otwory okienne, ale zasłonięte od zewnątrz pochyłą deską ochronną i mocną kratą. Za temi kratami siedzą przestępcy, tacy sami ludzie jak my, tylko nieszczęśliwi, bo występni. Skazani prawowitemi wyrokami sądów polskich na dłuższą lub krótszą karę, są wydzieleni ze społeczeństwa, aby nie mogli mu szkodzić”.

We wrześniu 1939 r., w czasie walk o Warszawę, więzienie nie zostało zniszczone i cywilne władze okupacyjne szybko zaadaptowały je do swoich potrzeb. Komendantem pozostał przedwojenny naczelnik, a kadre służbową stanowili polscy strażnicy więzienni.

W środę 2 sierpnia 1944 r., dzień po wybuchu Powstania Warszawskiego, Niemcy przeprowadzili likwidację więzienia. Oddział SS stacjonujący po drugiej stronie ulicy wymordował więźniów i polskich strażników. W trakcie egzekucji więźniowie znajdujący się na ostatnim piętrze pawilonu wyważyli drzwi od cel, na korytarzu zbudowali prowizoryczną barykadę i podpalili ją. Z korytarza wyszli na dach przez świetliki, znajdujące się w suficie, przeszli kolejnymi dachami i uciekli.

Budynki więzienne podczas walk powstańczych w większości nie uległy zniszczeniu, ucierpiał jedynie szpital, który został spalony.

Katownia UB

Po wejściu do Warszawy wojsk sowieckich w styczniu 1945 r., obiekt został zajęty przez NKWD. W marcu tego samego roku przekazano go do dyspozycji Departamentu Więziennictwa i Obozów nowo powstałego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Więzienie przy Rakowieckiej stało się jednym z najstraszniejszych miejsc na mapie komunistycznego terroru.

W 1947 r. w strukturach MBP utworzono Departament Śledczy, na czele którego stanął Józef Różański. Od tego momentu placówka na Mokotowie była jednocześnie więzieniem i aresztem śledczym. Różański był faktycznym naczelnikiem więzienia. To on decydował o losie tysięcy zatrzymanych członków konspiracji antykomunistycznej. Na potrzeby jego departamentu wybudowano specjalny pawilon, nazwany przez więźniów „pałacem cudów”. Było to miejsce, w którym odbywały się wielogodzinne przesłuchania.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

komunizm

Artykuł



Z prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych na terenie byłego więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Fot. Marta Smolańska (Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN)



Z prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych na terenie byłego więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Fot. Marta Smolańska (Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN)